

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów wality; austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wyjazd Jej Mości Cesarzowej z Tryestu. — Wojska modęńskie.)

Wiedeń. 28. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencyę.

Urzędowy telegram z Korfu z 26. wieczorem donosi, że stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej jest pomyślny.

— O pobycie Ich Mości Cesarza i Cesarzowej w Tryeście donosi *Osser. Triestino*:

Dnia 23. b. m. o pół do ósmej godziny zrana stanęli Ich ces. Moście w Miramar i zabawili do piątej godziny po południu, poczem Jej Mość Cesarzowa wsiadła na wojenny paropływ „Elisabeth“ pod rozkazami cesarskiego kontradmirała Wissiak, ażeby ruszyć w podróż do Corfu. Parowiec „Elisabeth“ wywiesił pawilon cesarski, a za nim płynął ces. wojenny parowiec „Greif“, na jego pokładzie znajdował się Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian. Zaraz po odplynięciu parowca „Elisabeth“ powrócił Cesarz Jego Mość w barce na ląd, i wsiadł natychmiast do wagonu kolei żelaznej, ażeby osobnym pociągiem przybyć z powrotem do Wiednia.

— Jesteśmy proszeni, pisze *Gas. wied.*, ogłosić co następuje:

Podług *Aut. Korresp.* podają dzienniki wiadomość, że wojska modęńskie w przyszłym miesiącu rozpuszczone zostaną, że z tego powodu Jego król. Wysokość książę ma przybyć do Wenecyi, aby się z nim pożegnać. Ta wiadomość, której dążność mogłaby zostać bez rozważenia, jest fałszywa.

Jego król. Wysokość Książę powróciwszy niedawno z Bassano, bez wątpienia nie prędko wybierze się w podróż do Wenecyi, a w każdym razie nie po to, by zegnać się ze swoim wojskiem. Jeżeli A. K. zajmuje się wojskiem modęńskim, tedy niechże się dowie, że temi dniami zawarto w Wiedniu umowę względem dostarczenia temu wojsku sukna do końca roku 1862.

(Posiedzenie izby deputowanych z 25. czerwca.)
(Dokończenie.)

Brintz podnosi odwagę, którą okazał dr. Pfretschner w swej interpelacyi. Nawet opozycya w sejmie nie okazała się dosyć odważną. Cały świat jest tego przekonania, że w Tyrolu panuje fanatyczne wzburzenie i może przyjść do fanatycznego wybuchu. Izba niech osądzi, czy się dopuścił potwarzy?

Fischer odpowiada, że mówił tylko o podejrzeniu.

Brintz zastrzega się i przeciw takiemu wyrażeniu.

Pfretschner podziela zdanie deputowanego Brinza, że zdrowy rozum ludu tyrolskiego powróci na dobrą drogę, lecz że ten rozum może uleść w najwyższym stopniu obalamuceniu, dowodem są same słowa deputowanego Fischera.

Wreszcie zdrowy ten rozum przyjdzie zapewne i do tego przekonania, że bywa nadużywany w innych a nie religijnych zamiarach.

Herbst jako sprawozdawca powtarza zdaniem jego wcale dziwne dowody mówców poprzedniczych za wnioskiem komisji. I tak dowody oparte na prawach narodowości, ściągające się do Polaków i Czechów nie mają bynajmniej podstawy, jak widzimy z historyi. W obu krajach mieszkają oprócz Polaków i Czechów Ruteni i Niemcy, a mianowicie w Czechach Niemcy, którzy nie ustępują w niczem żadnemu innemu szczepowi i pragną także autonomii, lecz bynajmniej wszechwładztwa sejmów. Wszechwładztwo sejmów stałoby się grobem narodowości. Przykładem są Czechy, gdzie szkółki ludowe są już całkiem czeskie. Jestto rzecz powszechnie znajoma. Takie przykłady są wielomowne.

W Austrii musi państwo stać po nad narodowościami, iż nie ma jednej prowincyi w Austrii, gdzieby nie było kilku narodowości.

Niezasadnione są zarzuty, jakoby mowa czeska w szkołach była upośledzona. Nawet sami Czesi profesorowie wolą wyklądać przedmioty w języku niemieckim. Zarzut dążności germanizacyjnych łatwo da się zbić, zważywszy że język niemiecki od dawna

uzyskał sobie obywatelstwo w całym świecie, i nie byłby zaiste ten przyjacielem swych ziomków, ktoby ich odwoził od nauki języka niemieckiego.

Za błędy przeszłego ministerstwa nie mogą odpowiadać Niemcy, trzeba jednak pamiętać, że trzy czwarte części urzędników i nauczycieli nie są Niemcami.

Przechodząc do kwestyi kompetencyi zwraca mowca uwagę, że należy się opierać jedynie na obowiązującej ustawie, a nie na żadnej innej podstawie. Wszelkie inne postępowanie byłoby nielegalnym, nieprawnym i niehonorowym.

Minister Plener odpowiedział następnie na interpelacyę względem sprzedaży kolei południowej.

Na oświadczenie jednego z deputowanych, który dopatruje osobistości w mowie sprawozdawcy, izba przechodzi do porządku dziennego.

Pierwszy ustęp wniosku Mühlfelda przyjęty według wniosku wydziału.

Diel w rozprawie nad ustępem drugim, gasi dotychczasowy system naukowy, i jest za wprowadzeniem języka narodowego w wykładzie nauk. Powątpiewa o kompetencyi izby w jej teraźniejszym składzie i jest tego zdania, że sprawa oświecenia należy do sejmów.

Samorząd w sprawie oświecenia jest najwyższym prawem politycznym. Prawa strona nie chce separatyzmu, lecz chce, aby każdemu narodowi pozostawić jego język, i aby krajom koronnym przyznane było to prawo, jakie posiada każda gmina, mianowicie prawo zakładać szkoły.

Mühlfeld zabiera głos, słysząc dwa różne zdania w przeciwnych kończynach izby. Jedni troszczą się przedewszystkiem o autonomię krajów i są zdania, że krajom samym przysługują prawo urządzać i nadzorować szkoły. Przyznaje, że życzenie wprowadzić język narodowy w narodowych szkołach jest słuszne. Lecz gdzie kilka narodowości istnieje obok siebie, tam powstają rozmaite w tym względzie obawy.

W krajach, gdzie więcej mieszka narodowości, narodowości mniejsze potrzebują większej opieki niżli mieć mogą w sejmie autonomicznym, iż w krajach takich od większej liczby ludności zawisła także większość w reprezentacyi sejmowej. Obrona słabszego nie może być powierzona większości, która ma swoje odrębne widoki, lecz wyższej władzy mianowicie reprezentacyi państwa, która sądzi bezstronnie i utrzyma równowagę. Na przykład przytacza Chorwatów i Sasów, którzy nie chcą zasiadać w sejmach węgierskim i siedmiogrodzkim, iż nie spodziewają się od większości w tych sejmach opieki dla praw swoich.

Podobnie ma się i z różnicą wyznań. Czy można sądzić, że sejm tyrolski byłby kiedy uchwalił prawo o protestantach.

Przy tej sposobności zapytuje także ze stanowiska jurystycznego, dla czego dep. Fischer w sprawie protestantów tyrolskich nie pamiętał o ściągającym się do tego przedmiotu akcie związkowym?

Drugie zdanie wyraził przewielebny dep. Jirsik, że cały świat doznaje sprawiedliwości, tylko nie kościół katolicki, który broni wolności.

Nie mówi się tu o ewangelicznej nauce Chrystusa, tylko o władzy kościelnej.

Mowca zbija twierdzenia dep. Jirsika, jakoby kościół katolicki obstawał za wolnością w różnych krajach, jako to w Anglii, Ameryce, w Niemczech, jakoby jego budowa była najliberalniejsza. Mowca twierdzi, że kościół zawsze dążył do tego, ażeby podgarnąć pod swą władzę zarówno monarchów jak ludy.

Nauka Chrystusa jest prawdziwą wolnością, ale czy kościół jest za wolnością, o tem niech sądzi historia. Kościół powinien używać zupełnej wolności, ale zarówno z wszystkimi innymi wyznaniem.

Władza nad szkołami i oświeceniem, tak jak i w ogóle w rzeczach świeckich nie powinna ani teraz ani nigdy więcej należeć do kościoła.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2giej.

(Książę brabancki w przejeździe. — Stan rzeczy w Węgrzech.)

Salzburg, 25. czerwca. Jego król. Wysokość książę brabancki przybył tu wczoraj z Gastein, a jak mówią, jutro pojedzie do Ischl.

— *Sürgöny* pisze: Nie można zaprzeczyć, że widoki są bardzo wątpliwe, Sejm, którego powołaniem było usunąć z drogi trudności, położyć koniec zawikłaniom, nakłonić do zgody, dokonał tego tylko, że pozostawił wszystko w zawieszaniu. Zamiast usunąć trudności, nastęrczył nowych, zamiast nakłonić do zgody, napełnił goryczą serce monarchy, który z męską otwartością zbliżył się do narodu. Dostojnicy kraju nie uczynili, aby uspokoić ludy z tej strony Leithy co do zamiarów węgierskiego narodu. Zaprzeczyli, by był jaki związek z monarchją, który ustawy z r. 1848 uświęciły na nowo; zaprzeczają monarsze, że ma do nich prawo, chociaż od niego dopraszają się zbawienia. Są w historii przykłady, że wodzowie palili okręta, aby nie wracać, ale nie ma przykładu, aby kto mając zamiar iść naprzód, sam sobie zapierał drogę. Tak jednak postępował sejm, a jeśli naród mimo tego chce osiągnąć celu swoich życzeń, tedy tym tylko może to stać się sposobem, jeżeli monarcha w łasec swojej poda rękę narodowi, a naród wsparty tą pomocą królewską, pokona zawady, które reprezentanci utrudnili drogę jego.

Kręcimy się ciągle w zakletem kole. Zarzucamy bezprawność monarszej władzy, a jednak zgromadzamy się na sejm, który on zwolną, sam jeden mając do tego prawo. Zarzucamy bezprawność monarszej władzy, a jednak żądamy, aby w myśl ustaw z r. 1848 mianował ministrów, i uznamy ich za prawnych. Żądamy ministerjum parlamentarnego, którego członkowie według zwyczajów parlamentarnych powinni należeć do większości izby deputowanych; ale najznakomitsi mężowie z izby deputowanych, którzy z pomiędzy wszystkich deputowanych sami posiadają zupełne zaufanie narodu, należą do mniejszości, a zgromadzenie narodowe, szafem namiętności uniesione, powagę ich podkopuje.

Innsbruck, 21go czerwca. Sejm tyrolski uchwalił zmienić w ten sposób §. 38. ordynacyi krajowej, że do uchwały względem zaproponowanej zmiany ordynacyi krajowej, dostateczna będzie obecność dwóch trzecich części wszystkich członków, ale Jego c. k. Apost. Mość nie udzielił tej uchwale najwyższego przyzwolenia, ponieważ przemijające są stosunki, któreby mogły utwalić tę uchwałę.

Peszt, 24. czerwca. Izba wyższa dziś o godzinie 2. zebrała się po raz drugi. Notaryusz izby niższej hr. Bela Keglevich przedłożył adres opatrzony podpisem izby niższej, poczem odczytano i poświadczono protokół posiedzenia, które odbyło się dziś rano o godzinie 9tej.

Następnie hr. Aponyi, prezydent, uwiadamia izbę, że hr. Bela Keglevich wręczając adres oświadczył, że izba niższa widoczną była przejęła radością z powodu, że izba wyższa jej uchwałę przyjęła. Prezydent i notaryusz izby hr. Jul. Karolyi podpisali adres w przytomności izby.

Na posiedzeniu izby niższej uchwalono adres wydrukować i rozesłać go wyborcom deputowanych.

Prezydent zamknął posiedzenie temi słowy: Zresztą proszę Boga, który rządzi losami narodów i monarchów, aby pobłogosławił dzisiejszej uroczystej godzinie, i dał pomysłny skutek poselstwu, którem szanowna izba raczyła mię zaszczyścić. Aż do powrotu z tego poselstwa polecam się dalszej łasce izby.

(Sejm kroacki. — Wniosek reprezentantów miasta Zagrabia.)

Zagrabie, 26. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem debatowano dalej nad kwestją unii węgierskiej. Vuscie domaga się unii, ktoraby odpowiadała terażniejszym stosunkom, a nie takiej, jaka istniała do roku 1848; wnosi poprawkę do wniosku wydziału centralnego: aby opuścić lub zmienić te ustępy, które mogłyby wzbudzić niechęć Węgier. Starcevic jest za wnioskiem Kwaternika, radzi za pośrednictwem monarchy połączyć i zjednoczyć trzy królestwa, czyniąc je niezawisłemi od Węgier i reszty Austrii. Arvay życzy odnowić związek na zasadzie ustaw węgierskich z r. 1848, zastrzegając sobie rewizję tych, któreby przeciwiwały się autonomii trzech zjednoczonych królestw. Mubie broni wniosku wydziału centralnego, Bogovic jest za wnioskiem reprezentantów zagrabiskich. Jutro nastąpi dalszy ciąg debaty.

Z powodu słabości Najjaśniejszej Pani postanowił sejm przesłać Jej adres pozalowania, i wyrazić w nim najszczersze życzenia szybkiego do zdrowia powrotu.

Wspomniany już wniosek reprezentantów miasta Zagrabie opiewa:

Zjednoczone trzy królestwa Dalmacya, Kroacya i Sławonia w swej zupełności, którą składają, tak prowincjonalne jak wojskowe terytorjum pograniczne włącznie z miastem Fiume, całym kroackiem wybrzeżem i pulkiem petrowaradyńskim, oświadczenia i postanawiają, (zastrzegając sobie zupełne prawo do wszystkich części swego terytorjum, jakie się obecnie w obecnym posiadaniu znajdują) pod porę toczących się właśnie w stołecznem mieście Zagrabiu obrad sejmowych względem najwyższej cesarskiej propozycyi z 26. lutego b. r., którą rzeczono trzy zjednoczone królestwa są wezwane wyrazić się względem swych stosunków do węgierskiego królestwa: 1) Że troiste dalmatyńsko-kroacko-slawońskie królestwo, przekazawszy się w roku 1848, że panujące podówczas w królestwie węgierskiem polityczne zasady i dążności narodowym i krajowym prawom troistego królestwa zagrażały, zrobiło użytek z swego prawa wynikającego z natury narodowo politycznej autonomii, gdy zawarty w roku 1102 dobrowolnie z królestwem Węgier — z zastrzeżeniem powyżej nadmienionej, kilkakrotnie także później, a mianowicie w latach 1526 i 1712 w najważniejszych kwestyach politycznych objawionej autonomii — związek swój w ten sposób rozstrzygnęło, że

zaczawszy od tego czasu, z wyjątkiem związku jednej i tej samej koronacyi, jedną i tą samą koroną, wszelki inny, prawodawczy, administracyjny albo judycyalny związek ustał. 2) Troiste dalmatyńsko-kroacko-slawońskie królestwo ze względu na to, ażeby Cesarz Jego Mość jako wspólny Król Węgier i troistego królestwa, na mocy uprzednio umówionych dyplomów koronacyi jedną i tą samą koroną, jednym, tym samym aktem koronacyi był ukoronowany; ze troistemu królestwu prócz jego odrębnych praw przysługują także wszystkie aż do ostatniego węgierskiego sejmku z 1848 do powszechnego węgiersko-kroackiego kodexu wciągnięte zasadnicze prawa konstytucyjne i polityczne, podobnie jak królestwu Węgier; następnie ze względu na dawniejsze wspólne stoletnie życie konstytucyjne, i na nabyte rząd doświadczenia i wyrażone w najnowszym czasie sympaty; nakoniec ze względu na wspólną korzyść zmierzająca do uzyskania, wzmocnienia i gwarantowania swobody konstytucyjnej, samoistności narodowej i niezawisłości politycznej — jest gotowe, za wyraźnem zastrzeżeniem swoich starodawnych praw zasadniczych z królestwem Węgier wejść znowu w ściślejszy związek polityczny i w tym zamiarze zawrzeć z niem nowy traktat zjednoczenia; 3) Jak tylko królestwo Węgierskie oświadczy, że także ze swojej strony w myśl powyżej przytoczonych zasad jest gotowe wejść z troistem dalmatyńsko-kroacko-slawońskim królestwem w traktat związku, tedy dla ułożenia warunków traktatu będzie obrany z jednej i z drugiej strony w równej liczbie komitet z osób, które się zbiorą na mającem się wyznaczyć za wzajemnem porozumieniem miejscu, i według udzielonych im instrukcyi sejmowych, ułożą dokładniej warunki wspomnionego związku i względem pożyteczności potrzeby, tudzież względem zakresu wspólnego prawodawstwa i najwyższego, temuż prawodawstwu odpowiedzialnego rządu, przynależnym sejmom swoje propozycje przedłożą.

Hiszpania.

(Ścisła neutralność.)

Madryt, 19. czerwca. *Gazeta madrycka* obwieszcza rozporządzenie zakazujące w portach hiszpańskich uzbierać okręta korsarskie; uznawać listy korsarskie, sprzedawać rzeczy zabrane na morzu, przewozić zasoby wojenne i werbować ludzi do służby korsarskiej

Najściślejsza neutralność ma być zachowana.

Anglia.

(Posiedzenie w parlamencie z dnia 21. czerwca.)

Na posiedzeniu izby niższej w dniu 21go b. m., gdy mr. Forsters zapytał, co rząd hiszpański oświadczył względem niewolnictwa na wyspie San Domingo, odczytał lord J. Russell dwie depesze z 22go kwietnia i 2go maja, w których marszałek O'Donnell oświadczył, że niewolnictwo, jako przeciwne traktatom i cywilizacyi nie będzie istnieć na wyspie San Domingo. — Cochrane proponuje uchwalić zmianę systemu egzaminów istniejącego od r. 1855, a to, by ułatwić służbę publiczną. Po długiej debacie, w której biorą mianowicie udział lord Stauley i mr. Gladstone, odrzucono propozycję. Griffith pyta, czy nadeszły wiadomości, że p. Lesseps nakłonił wicekróla Egiptu przymuszać wielką liczbę krajowców do budowy kanału Suez, a to nie wiele mniejszem jest podobno niewolnictwem, jak u murzynów w Ameryce. Lord J. Russell odkłada odpowiedź na później. Sir M. Peto względem fortyfikacyi w Spithead pyta, czy nie byłoby lepiej bronić arsenału bateriami pływającymi. Lord Palmerston nie podziela tego zdania, i sądzi, że forty są w tym względzie najlepsze. Pewny jest, że gdyby flota nieprzyjacielska zbliżyła się do Spithead, natychmiast forty uzbrojone działami Armstronga popchnęłyby ją ku Royal George. Na zapytanie pułkownika Dickson, jakie jest właściwe stanowisko namiestnika Irlandyi w obec jej rządu, odpowiada lord Palmerston, że to stanowisko ustaliły ustawy i zwyczaje; dodaje też, że nie ma żadnej przyczyny lękać się, aby Earl Carlisle wystąpił z urzędu.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Prawo patyei. — Proklamacya Fuada Baszy.)

Paryż, 25. czerwca. *Monitor* ogłasza dziś uznanie Wiktora Emanuela Królem Włoch temi słowy:

„Cesarz uznał Wiktora Emanuela Królem Włoch. Rząd Jego Ces. Mości, oznajmiając to postanowienie gabinetowi turyńskiemu, oświadczył, że odsuwa od siebie z góry wszelką odpowiedzialność za przedsięwzięcia, które mogłyby zakłócić pokój europejski, i że wojska francuskie pozostaną tak długo w Rzymie, dopokąd sprawa, która je przywiodła do Rzymu, nie będzie zabezpieczona dostateczną gwarancyą.“

— *Pays* donosi: Hrabia Vimercati przyjechał przedwczoraj zrana do Paryza, i w kilka godzin później przyjmował go p. Thouvenel. Zapewniają, że hrabia przywiózł list Króla Wiktora Emanuela z odpowiedzią na akt uznania Królestwa włoskiego. Z podziękowaniem ma przybyć osobno hrabia Arese, spodziewany dzisiaj w Paryżu. Sądzą, że dokumenta odnoszące się do uznania będą ogłoszone jeszcze w tym tygodniu. — Przejeżdżał tedy margrabia Torrearsa udając się w sprawie uznania Włoch do Sztokholmu. — Hrabia Persigny jedzie dziś w sprawach familijnych do Londynu.

Większość senatu francuskiego ma podobno zamiar upraszać rząd, aby na przyszłej sesji uwiadomił ją szczegółowo, jaki skutek odniosły petycje, które podano. Z tego powodu miano naradzać

się w radzie ministeryalnej, czy dekret z 24. listopada należy rozszerzyć, czy ścieścić, i czy wypada przyzwolić na rozciągłość, jaką senat nadaje prawu petycji. Przekonano się, że z powodu biernego i obojętnego stanowiska kraju potwierdza się zdanie pana Fould, który twierdził od początku, że ów dekret jest koncesją zbyt dużą, że można ją ścieścić lub usunąć, a nikt jej załować nie będzie. Na zasadzie tych obrad minister Billault przedłożył izbie program.

— Z Talonu piszą pod dniem 14. czerwca, że administracja marynarki ze względów sanitarnych była zmuszona wyrzucić w morze 4000 puszek z mięsem wołowym 50.000 kilogramów. Zasób ten nadszedł dopiero przed miesiącem z portu Rochefort dla floty w Toulonie, ale był w takim stanie rozkładu, że przy dłuższem konserwowaniu można się było epidemii obawiać.

— Admirał Chopart, po powrocie z Syrii, formuje w Toulonie nową dywizję. — Według wiadomości z Bejrutu z 7. czerwca objeżdżał Fuad Basza powiaty Druzów i upominał do spokojuści. Druzowie zdemolowali tylko dachy jednej włości. — Na zachodnim wybrzeżu Afryki bombardowali Anglii Porto Nuovo i zabrali dwa wielkie okręta zajmujące się handlem murzynami; jeden z nich był Liwerpolski.

— *Pays* przytacza ustęp proklamacji Fuada Baszy do ludności w Syrii, w którym czynności wojska francuskiego wspomniano tylko nawiasowo, a o wojsku tureckim, że rozwinęło wielką siłę, czynność i dzielność, i że samo jego ukazanie się przywróciło spokój.

— Ferdynand Barrot, poseł francuski przybył z Madrytu do Marsylii d. 19. czerwca na statku „Tunis“, i natychmiast udał się do Paryża; przybył także z Neapolu baron Brenier, były poseł przy dworze królewsko-neapolitańskim, i Msgr. Honly, biskup syryjski z Alexandryi.

Włochy.

(Czynności w izbach. — Wiadomości bieżące. — Oswobodzenie więźniów.)

Sardynia. Druga izba piemontka zatrudniała się na ostatnich posiedzeniach projektami Garibaldeggo względem uzbrojenia i zmobilizowania. Kwestya o wiek podatkowy tych, którzy mają wpisać się w rejestr gwardyi ruchomej stała się powodem zwawych dyskusyi. Opozycja uskarżała się na pierwiastkowy wniosek Garibaldeggo, aby wszyscy zdolni do broni od 18—35 lat, bez żadnego względu na cenzus podatkowy służyć byli obowiązani; komisya sprawę zdająca radziła przy organizacji gwardyi ruchomej trzymać się systemu dla gwardyi narodowej służącego. Zgromadzenie przyzwoliło, aby ci nawet obywatele mogli wstąpić dobrowolnie w szeregi gwardyi ruchomej, którzy nie płacą żadnego podatku, licząc od 18—40 lat wieku.

Na posiedzeniu z 20. b. m. Ricciardi interpelował względem rozwiązania i organizacji akademii umiejętności w Neapolu. Godna uwagi, że on, najgorliwszy wspólnik rewolucyi w królestwie obojga Sycylii doradzał rządowi, nie wprowadzać zmian i pozostać konserwatywnym. Wkrótce, rzekł, zostaną federalistą jak mój przyjaciel Ferrari.

Na posiedzeniu z 22. rząd przedłożył projekta do ustawy względem zaciągu majtków i rozszerzenia portu wojennego w Spezia i polecił obydwu jako nagłe.

— Pod dniem 21. czerwca telegrafują z Turynu: „Odpowiedź na notę francuską już odeszła.“ — Marszałek Niel, przybywa w nadzwyczajnej misyi do Turynu, ażeby Wiktora Emanuela z powodu uznania włoskiego królestwa powitać.

Neapol. *Panse* w Neapolu wychodzący donosi o oswobodzeniu więźniów w Casercie następującymi słowy:

Dnia 16. b. m. po północy, stanęło przed więzieniem dziecięciu gwardzistów; prowadzili oni ujętych burbonistów, aby ich dozorey więzienia powierzyć. W chwili jednak, gdy otwart bramę więzienia, gwardziści przytrzymali dozorcę; wszczęła się walka między nimi a szczupłą załogą więzienia, tymczasem wszyscy więźniowie w liczbie 150, umknęli. Pokazało się, że gwardziści i ich mniemani więźniowie, byli to sami burboniści, ale jakimże prawem dozorca mógł otwierać więzienie, nie otrzymawszy do tego pisemnego od swej władzy polecenia?

Niemce.

(Konkordat uchylony.)

W sprawie konkordatu otrzymała izba wirtemburska następujący reskrypt królewski:

Zważywszy, że konwencya co do formy jako całość umówiona była, że co do jej treści najważniejszymi są w niej zawarte warunki wchodzące w zakres prawodawstwa i że zezwoliliśmy na nie z wyraźnem zastrzeżeniem otrzymać przyzwolenie stanów, zważywszy następnie, że właśnie dlatego niepodobna jest załatwić całej tej sprawy, nie uregulowawszy wprzód prawnych stosunków ściągających się do pomienionych warunków w obec stanowczego oświadczenia izby deputowanych, że nie przyzna mocy prawa żadnym umowom z dworem rzymskim, zmuszeni jesteśmy zawartą umowę uznać za niebyłą i nie możemy przyznać jej z naszej strony prawomocności.

Zaczem zniszczone jest rozporządzenie z dnia 21. grudnia 1857, odwołany projekt do prawa z dnia 28. lutego 1861. Aby uregulować prawne stosunki kościoła katolickiego będzie przedłożony nowy projekt ustawy na podstawie zawartej konwencji, lecz z uwzględ-

niem praw i widoków państwa i innych wyznań. Ustawa ta stanie się zasadniczem prawem, a nie będzie miała żadnej innej cechy jak każde inne prawo. Wszystkie rozporządzenia wydane na mocy zawartej konwencji, będą poddane rewizyi. O wszystkim tem zawiadomiono kurye, odpis tego zawiadomienia będzie doręczony stanom. Jego kr. Mość tuszy, że na tej drodze sprawa pomyślnie może być rozwiązana. Akt ten datowany w Stuttgartzie, z królewskiej rady tajnej dn. 13. czerwca 1861. Na rozkaz Jego kr. Mości podpisano Neurath.

Rosya.

(Umowa z Szwecją o wydawanie zbrodniarzów. — Emisya biletów bankowych. — Niepokój między włoszianami. — Organizacya Kaukazu.)

Petersburg, 23. czerwca. Cesarz i Cesarzowa powrócili wczoraj z Moskwy.

— W *Gazecie senackiej* ogłoszono umowę między rządem rosyjskim a szwedzkim z dnia 27. grudnia 1860 jako dopełnienie traktatu z 29. grudnia 1852, względem wzajemnego wydawania sobie włóczęgów, zbrajków i zbrodniarzy.

— Gubernator banku państwa wydał obwieszczenie, że rozpoczęto emisye drugiej seryi czteroprocentowych biletów bankowych w ilości 12 milionów.

— W gubernii petersburskiej, jak pisze *Gaz. wiedeń.*, dopuścili się włoszanie także niepokojów. Najprzód odmówili odraabiać pańszczyznę w dobrach pani Kajdanów. Uwięziono hersztów; lecz później wypuszczono ich na prośbę dziedziczki.

— W powiecie logańskim nie chcieli chłopci robić pańszczyzny w sześciu włościach. — Oficer stojący w pobliżu załogi przywrócił szczęśliwie porządek. W dwóch włościach w dystrykcie Peterhofskim nie chcieli chłopci oddawać obroków i grozili, że zbiją pałkami, ktoby ich chciał gwałtem przymuszać. Powołano siłę zbrojną i porządek przywrócony. W gubernii Jarosławskiej w kilku miejscach wybuchły rozruchy, co zład poszło, że chłopci chcieli natychmiast ulg niedozwolonych statutem. Częścią wdaniem się siły zbrojnej, częścią zgodnym sposobem powiodło się przywrócić spokój. Do wiadomości tych dodać należy, że w wielu miejscach właściciele sami wiele ustąpili z swoich czasami niesłusznych zadań, a rząd nieoszczędza niemniej tych właścicieli, którzy się okazać niesprawiedliwymi.

— Cała militarna organizacya Kaukazu doznała przeistoczenia. Linia obronna Moskiewska znacznie przeszła zmniejszona. Pomimo tego widać z najnowszych rozporządzeń, że Rosya musi się mieć nieustannie na baczności w tych górach i utrzymywać tam wielką siłę zbrojną na stopie wojennej nawet po zwycięstwie nad Szamylem.

Grecya.

(Interpelacye.)

W drugiej izbie greckiej interpelowano prezesa ministrów z powodu spraw jouskich i oświadczenia, które pan Gladstone uczynił niedawno w parlamencie angielskim. Pan Gladstone powiedział, że połączenie wysp jouskich z Grecyą, nie jest wcale życzeniem ludu greckiego. Prezes ministrów odpowiedział, że rząd grecki wstrzymał się od wszelkiego oświadczenia w tym względzie, wychodząc z tego przekonania, że każde usiłowanie aneksyi tego rodzaju, jest wątpliwej korzyści, i może narazić na straty. Minister nie tait swojej sympatyi narodowej, lecz przypomniał także, jaką wdzięczność winna Grecya Anglii, i uczynił uwagę, że patriotyzm nie powinien zapoznawać roztropności.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 27. czerwca. Podług doniesienia z Aten przybędzie tu temi dniami Król Otto w przejeździe do Gastein.

Hermanstadt, 27. czerwca. Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie zgromadzenia narodu saskiego. Ustanowiono komitet, który ma ułożyć adres dziękczynny do Cesarza z prośbą o przywrócenie konstytucyi saskiej.

Arad, 27. czerwca. Właściciele gorzelni, którzy pomimo znacznej egzekucyi wojskowej niezapłacili dotąd zaległych podatków, otrzymali dziś rozkaz zapłacić do jutra, gdyż w przeciwnym razie zamknięta będzie każda gorzelnia.

Zagrabie, 28. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu oznajmił Ban, że Jego Mość Cesarz kazał w drodze telegraficznej wyrazić sejmowi najwyższe podziękowanie za uchwalenie adresu do Jej Mości Cesarzowej. Potem toczyła się dalsza debata nad unią z Węgrami.

Fiuma, 28. czerwca. Rada municypalna uznała niekonstytucyjnym rozporządzenie namiestnictwa względem przesyłania mu protokołów municypalnych i złożyła je ad acta. Komisaryatowi policyjnemu odjęto lożę w teatrze miejskim.

Paryż, 27. czerwca. Dziś rozpoczął się proces Mirésa.

Londyn, 26. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej oświadczył lord Russell: Rząd rozkazał komendantowi angielskiej stacyi okrętowej w Ameryce południowej nie uznać blokady portów Nowej Grenady dla Stanów skonfederowanych.

Turya, 27. czerwca, (na Paryż). Nota francuska uznająca królestwo włoskie, jest następującej treści: Cesarz na żądanie Wiktora Emanuela uznał go Królem włoskim. Uznanie to nie jest jednak pochwałą przeszłej polityki gabinetu turyńskiego. Nie jest żadnem zachęceniem do przedsięwzięć, któreby mogły zawichrzec po-

kój europejski. Francja trzyma się zasady nieinterwencji i odsuwa od siebie odpowiedzialność wszelkiego zamachu. Okupacja Rzymu trwać będzie tak długo, póki widoki, co Francję poprowadziły do Rzymu dostatecznej nie uzyskają rękojmi.

Turyń, 27. czerwca. Nota Ricasolego wyraża podziękowanie Cesarzowi za uznanie królestwa włoskiego. Przypomina program cesarski wydany przy ostatnim głosowaniu w izbach, i wyraża życzenie sprowadzić załatwienie całej sprawy bez rozlewu krwi. Życzeniem naszym jest, są słowa noty, Rzym przywrócić Włochom, nie uszczuplając bynajmniej wielkości kościoła i niezawisłości Papieża. Tuszy, że Cesarz odwoła w czasie swe wojsko z Rzymu bez obawy ze strony katolickiego świata. Pozostawia mądrości Cesarza oznaczyć stosowną po temu chwilę. Francja nie uchyli się skłonić Rzym do pojednania, z czego najpomyślniejsze wynikną skutki.

Medyolan, 27. czerwca. Dzisiejsza *Perseveranza* podaje następujące wiadomości z Genuy z 24. b. m.: Władze podwoły środki ostrożności przy magazynach prochu, przy pałacu Turs ustawiono kompanię gwardyi narodowej i liczne patrole przeciągają po mieście. Tę czujność uważają za potwierdzenie pogłosek o agitacji partyi ostatecznej. — Ten sam dziennik donosi z neapolitańskiego: W Portici i Salemi były zamachy powstańcze; w Salemi trwała walka do 5 godzin.

Bruxela, 27. czerwca. Dzisiejsza *Indep.* podaje następującą depezę z Bukaresztu z 25. b. m.: Przedwczoraj zebrało się 40.000 ludzi na placu Philaret, by uczcić rocznicę powstania narodowego w roku 1848. Wszyscy podpisali petycję, w której żądają unii Księstw pod władzą Kouzy i nowej ustawy wyborczej na podstawie jak najobszerniejszych. Wszędzie panował wzorowy porządek. Obadwa kraje składają się podpisać petycję.

Kopenhaga, 28. czerwca. Korespondencya w dzisiejszym *Dagbladet* donosi: Dania i mocarstwa obce układają się teraz względem Holsztynu. Układy względem Szlezewiku z Niemcżą lub Anglią są niepodobne.

Konstantynopol, 22. czerwca. Sir Bulwer był niebezpiecznie chory, ale ma się już lepiej. Generał Durando otrzymał dla słabości urlop i jedzie do Turyń. Halim Basza, brat wicekróla Egiptu, jedzie na 3 miesiące do Londynu. — Wiadomości z Bośni są zawsze ponęsne. Omer Basza miał się zjechać w Konicy z Księciem Czernogórskim. — Z Odessy donoszą z 15. czerwca: Wiadomości o zachowaniu się chłopów są bardzo niepokojące; właścicielom dóbr dano wojska do pomocy. — Z Teheranu z 18. maja donoszą, że Rosya przygotowuje znowu wyprawę na Chiny.

Konstantynopol, 26. marca. Sułtan Abdul-Azis, który wstąpił na tron wśród zupełnej spokojności publicznej, wyraził już stanowczą chęć, trzymać się w stosunkach zagranicznych polityki swego dostojnego brata. Także co do stosunków wewnętrznych oznajmi Sułtan jutro Hatem cesarskim zasady, podług których ma być pod jego rządem zabezpieczona pomyślność wszystkim poddanym jego bez różnicy. Podług wspaniałomyślnych zamiarów Cesarza będą te zasady przeprowadzone na przyszłość z większą gorliwością niż dotąd.

Nowy Jork, 18. czerwca. W pobliżu Washingtonu zaszło kilka potyczek bezskutecznych. Pozycja separatystów pod Manassas nie da się utrzymać, oczekują bitwy nad rzeką Missouri.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Komar Henryk, z Ostrowa. — Wierzchowski Wilcenty, z Kretowic. — Hr. Męciniński Cezar, z Dukli. — Hr. Zamojski Stefan, z Wysocka. — Szeliski Kalasanty, z Nowosiółki.

Hotel europejski: Poten Karol, z Olszanki.

Hotel angielski: Harasyk Władysław, c. k. Finansowy radca, z Brodów. Pod kolej żelazną: Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Kuczyński Leon, z Lubow.

Dnia 29. czerwca

Hotel rosyjski: PP. Pawlikowski Mieczysław, z Medyki.

Hotel europejski: Lityński Józef, z Wierzbicy. — Dolański Józef, z Majdana.

Hotel Langa: Kawecki Edward, c. k. radca sądu krajowego, z Rzeszowa.

Hotel krakowski: Lityński Meliton, z Firlejówki. — Stecki Adolf, z Srodopola.

Pod kolej żelazną: Biegłowski August, z Wołynia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

PP. Morawski Konstanty, do Pohorzec — Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Krzysztofowicz Antoni, do Trybuchowic. Kłopotowski Witold, do Przemysła. — Arytonowicz Józef, do Skieja. — Drohojewski Władysław, do Namróża.

Dnia 29. czerwca.

PP. Treter Mieczysław, do Dzwiniacza. — Wysocki Kazimirz, do Urechorowa. — Szlegel Lubin, do Kopiatyna — Potes Karol, do Olszanki. — Soblewski Stanisław, do Draganówki. — Buszyński Ludwik, c. k. przełożony powiatowy, do Husiatyna. — Hr. Zamojski Stefan, do Wysocka. — Petrowicz Xawery, do Wołostkowa. — Wolanski Erazm, do Czarnokonic.

Spozatrzenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. czerwca 1861.

Pora	Barometr w mierze par. s. prowadzony do 760 mm.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. zrana	324 62	+ 15 3	74 5	połud.-zach.	sl. pogoda
2 god. po poł.	324 39	+ 22 3	44 8	południowy	" pochmurno
1 1/2 d. wiecz.	324 17	+ 16 4	74 5	"	" pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 28. czerwca.

	gotówka		towarem	
	zl.	„	zl.	„
Dukat holenderski	6	47	6	55
Dukat cesarski	6	50	6	59
Półimperyal zł. rosyjski	11	15	11	55
Rubel srebrny rosyjski	2	15	2	18
Talar pruski	2	6	2	8
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	80	60	81	60
„ „ m. k. za 100 zł.	84	50	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	147	—	149	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	65	59	66	50
5% Pożyczka narodowa	79	—	80	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 28. czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 79 50. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 50; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 76 50; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172 90; niższa-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wekslowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów sztert. 138.—. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Bukaty ces. mennice 6 57. dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 137.—.

KRONIKA.

(Powiększenie marynarki niemieckiej.) „Preussische Zeitung“ wysławia, że w niektórych niemieckich państwach morza północnego występują coraz śmielsze dążności za powiększeniem marynarskiej siły w Niemczech.

Mocno zadziwia taka sprzeczność, że naród, którego floty handlowej znaczenie ustępuje tylko angielskiej i amerykańskiej, jednak nie ma środków, ażeby swego majątku na wodach mógł bronić ani swych stosunków handlowych z całym światem popierać i od szwanku ochraniać. Bolesnie dotknęło wszystkich, widząc, że nieprzyjacielska, nawet nieznaczna siła marynarska byłaby jeszcze dziś w stanie przyprowadzić bogaty i kwitnący handel Niemiec o dotkliwe straty, i że poza obrębem pruskiego terytorium zbywa na wszelkich przygotowaniach, któreby nieprzyjacielskiemu wyładowaniu na wybrzeża niemieckie zarządzać albo je znacznie utrudnić mogły.

(Wydawnictwo oper.) W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie, którego zadaniem jest, obznajamiać publiczność w godny sposób z nieprzedstawianymi dotąd nigdzie operami żyjących jeszcze kompozytorów. Zważywszy niesłychane trudności, jakie musi pokonywać kompozytor, by mógł o własnych siłach wystąpić publicznie z dziełem swoim, można rzecz śmiało, że takie stowarzyszenie dogadzałoby istniejącej rzeczywistości potrzebie. Głównie idzie o to tylko, czy to stowarzyszenie będzie miało istotnie, jak zapewnia, do rozporządzenia odpowiednie sily materialne i artystyczne (a przedewszystkiem stosowną scenę), jakich wymaga podobne przedsięwzięcie, a oraz, ażeby na czele jego stanęli

mężowie rzetelni i obznani ze sztuką, którzyby istotnie popierali tylko dzieła godne rozpowszechnienia. Muzykalnymi przełożonymi jego mają być pp. Lewandowski i Dr. Alsleben, zaś administracyjnymi pp. Gallera i Possart. Dr. Alsleben sprawuje zarazem urząd archiwisty stowarzyszenia, i do niego też mają kompozytorowie, którzy chcą korzystać z tej pomocy, nadsyłać swoje dzieła (partyturę i text) bez opłaty pocztowej pod adresem: Plac askański 4 w Berlinie. Towarzystwo zastrzega sobie prawo, przedstawiać trzykrotnie każde dzieło, którego prawo własności pozostaje przy kompozytorze, a którego zwrot gwarantuje towarzystwo w jak najkrótszym czasie.

(Wybuch wulkanu.) Podług prywatnych doniesień z Aden (w Afryce) otworzył się w pobliżu wsi Edd u wybrzeża bysyńskiego wulkan (pod 15° 57 półn. szerokości.) Dnia 8 maja ze świtem przebudziło mieszkańców tej wsi gwałtowne drganie ziemi, które trwało prawie godzinę, a ze wschodem słońca zaczął spadać biały, lekki pył. Ku południowi czerwieniał ten pył a wreszcie stał się tak gęstym i czarnym, że gruha ciemność zalegała całą okolicę. Wieczorem leżał pył wulkaniczny po kolana na ziemi i na domach, a nazajutrz był już słabszy wybuch. Ale ciągle jeszcze słyszano huk podziemny, a w nocy widziano ogniste słupy dymu wychodzące z góry Jebel Dubbeh, położonej o dzień drogi w głębi kraju. Góra ta nie jest zamieszkała, i dotąd niedawała żadnych znaków wulkanicznych.